

271.1.455

* „Loj umis ki ech jeh” *

Pogrom-Lied fyn
Oskar Rohatyn

18 Tug in Kislew hert wus yz geschehn:
Gemordet gepanygt hot men Jiden gur,
A blitiger Pogrom yz es gewejn,
Dus hot azejgedonert Tejg a pur. (Dur?)

Wer ken acynd den blaben gur stil?
Cisehn dem Schmerz in ynser Gulys,
Dus Gewein ausheren yn die Jululys,
Wen ynser Harc yz mit Treren fyl.

Schilen vernichtet, Sfurym farbrent,
Hoben die Merder, die finstere Macht,
Ymzyst za gebeten, gebrochen far saj die Hand,
Imbarhercig hot men liden imgebracht.

Dort beweinen Jysojmim yn Almunes
Kydojschim Harigim gur dan ..(?) a Cuhl!
Yz den aza Chrebn gewejn schojn amul?
Azoj alles vernichtet gur uhn rachmusys!

Die Schil steht in Flamen: es yz Jam fyn Fajer,
Men mordet, men roubt dem Jidens Bezyc
Doch wagt siech in Schil aran aJid getrajer,
Beten wil er ynser heiligste Gyc.

Yn wie er kymt nor arons mitn Seifer in die Hend,
Kracht schojn a Schus – der Jid yz getro en (getrent?)
Er yz imgefaln ouf der Erd, dus Blyt yz geflosen,
Yn in die Flamen yz er geworn mitn Seifer farbrent.

WENDEN!

„El mulej rachmim” zugt a jeder still,
Blitige Treren weinen Jiden acynd.
Es rast dus Harc cy sehn die farbrente Schil
Hoben mir den in sich viel Zind?

Ync genlich vernichten yz dem Sojnes Gedank
Mir zenen bam Tieger zwischen zane schrafe Ca...(?)

„Loj umiski ecjjehl” Ich wel aibig di sein
Dem Jid cy vernichten yz gur nyscht im Stand

Reinertragfar Pogromgel.tene
Mitglieder

(Godło)
Naczelne Dowództwo W.P
Komenda Żandarmerii Polowej
ODDZIAŁ II

L. 0457/19

Lwów 5/5.1919

Do

Prezydyum Dyrekcyi Policyi

We/

Lwowie/

Przy rewizyi osobistej przy przytrzymanym tu za niestawienie do komisji poborowej do robot i swiadczen wojennych Henryku Łabanie rel. mozz. byłym funkc. K.U.G. zam. pod l. 10 przy ul. Bocznej Dekerta znaleziono wiersz tytulowany „Pogromlied fyn Oskar Rohatyn” dochod ze sprzedarzy którego ma być przeznaczony na tych, którzy ucierpieli wskutek pogromu. Zarazem na tem nachodzi się stampilia pisana po hebrajsku, której przeczytać nie umiał przytrzymany Laban. Twierdzi on ze wiersz ten rozsprzedają zydzi miedzy swymi współwyznawcami, on sam zas kupil go za korone na prywatnej zabawie u Raresow Słonecznia 10, od jakiegos nieznanego mu uczestnika zbawy. Oskar Rohatyn ma byc redaktorem Tugblattu.

O czym się P.T. zawiadamia celem dalszego zarzadzenia.

1. Załącznik.

Podpis nieczytelny